

2 IV 1994 – WIGILIA PASCHALNA

## Noc światła i wody

Przeżywamy świętą Wigilię Paschalną, święte czuwanie modlitewne. Przed nami noc Zmartwychwstania, noc, którą nazywamy Wielką. Są takie dwie szczególne noce w ciągu roku: noc Bożego Narodzenia i noc Zmartwychwstania. W pierwszą wspominamy narodzenie Zbawiciela. Przeżywamy ją w oprawie pięknej tradycji: w klimacie kolęd, szopki, choinek i różnych zwyczajów świątecznych. W naszej szerokości geograficznej jest to bardzo długa noc, noc często mroźna i śnieżna, noc olśniona blaskiem Pasterki. W tę świąteczną noc śpiewamy o tamtej błogosławionej nocy Narodzenia: „Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem...”; „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi, wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi”.

Druga święta noc – to noc Zmartwychwstania – noc wielka (Wielka-noc), wielka nie w sensie długości, ale w znaczeniu ważności. W tę właśnie noc wysławiamy zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Wracamy do tej nocy, w której Chrystus jako zwycięzca śmierci, piekła i szatana wyszedł z grobu. O tej wielkiej nocy, nocy zmartwychwstania dziś właśnie śpiewamy: „Jest to zatem ta noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa... tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani” (*Oreędzie paschalne*).

Te dwie zbawcze noce pełne są blasku, pełne światła, którym jest Jezus Chrystus. Liturgia Wigilii Paschalnej, ogłaszając nam już zmartwychwstanie Pańskie, skupia naszą uwagę na dwóch ważnych żywiołach, którymi Bóg posługiwał się i nadal się posługuje w zbawianiu świata i które mają związek ze zmartwychwstaniem Chrystusa.

Pierwszy żywioł – to ogień. Jawił się on czasem w Starym Testamencie jako znak Bożej obecności. Mojżesz na Pustyni Synajskiej rozmawiał z Bogiem, ukrywającym się w krzaku ognistym. Naród wybrany zmierzający z ziemi wygnania do nowej Ojczyzny, do Ziemi Obiecanej, był prowadzony przez samego Boga, obecnego w ognistym słupie obłoku. Jezus Chrystus wyraźnie nazwał się światłością świata (J 8,12). Dlatego dziś w liturgii poświęcamy ogień i zapalamy od niego paschał, wielkanocną świecę, która symbolizuje Chrystusa Zmartwychwstałego, jako Światłość świata.

Światło, ogień, pełni w naszym życiu dwie podstawowe funkcje. Ogień ogrzewa i oświeca. Bez ognia, dającego ciepło i światło, nie byłoby możliwe życie w przyro-

dzie. Boimy się w życiu zimna i ciemności, nie tylko w sferze życia biologicznego, fizycznego, ale także, a może jeszcze bardziej – w sferze życia duchowego. Jakże często dokucza nam zimno i ciemność w życiu społecznym, rodzinnym. Mają one na imię: brak miłości, znieczulica, obojętność, bezsens życia, kłamstwo, życie w ciemnościach grzechu. I właśnie Zmartwychwstały Chrystus przynosi nam duchowe ciepło i duchowe światło. Ogrzewa i oświeca sobą drogi naszego życia. Dlatego tak często powtarzamy w liturgii słowa Psalmu 26: *Pan światłem moim i zbawieniem moim*. Dlatego w Liturgii Godzin w modlitwie na zakończenie dnia przypominamy słowa starca Symeona odnoszące się do Chrystusa: *Światło na oświecenie pogan* (Łk 2,32).

Drugi żywioł, który uwydatnia liturgia Wigilii Paschalnej – to woda. W życiu codziennym woda służy do oczyszczania (obmywania) i podtrzymywania życia. Podobnie jak światło – jest warunkiem życia biologicznego. Pan Bóg posługiwał się wodą w dziejach ludzkiego zbawienia. Mojżesz wyprowadził lud z niewoli przez wody Morza Czerwonego. Dla Izraelitów woda stała się wybawieniem, pogrążając wrogów Egipcjan. Na pustyni woda wyprowadzona ze skały przez Mojżesza gasiła pragnienie wędrującego ludu. Prorok Elizeusz polecił trędowatemu Naamanowi siedem razy zanurzyć się w wodach Jordanu, aby chory mógł odzyskać zdrowie. Prorok Ezechiel w swoim widzeniu otrzymanym od Pana widział życiodajną wodę, która wypływała spod świątyni i dokądkolwiek docierała, tam przynosiła życie. Chrystus został ochrzczony w wodach Jordanu, uzdrowił przy sadzawce Betesda w Jerozolimie chorego człowieka. Rozmawiał przy studni Jakubowej z Samarytanką o źródle wody żywej. Złączył pierwszy sakrament, sakrament chrztu z wodą. Dlatego św. Paweł w Liście do Rzymian dziś na liturgii czytany, pisał: „My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3-4).

Dzisiaj, w Wigilię Paschalną, gdy Ewangelia ogłasza nam już zmartwychwstanie Chrystusa, poświęcamy w Kościele uroczyście wodę. Będziemy chrzcić nią nasze dzieci. Będzie to zanurzenie w śmierć Chrystusa i wejście w nowe życie, w życie Zmartwychwstałego Pana. My, jako dorośli, obmyci już dawno wodą chrztu św., czyli zanurzeni jeszcze w dzieciństwie w śmierć Chrystusa, winniśmy żyć dla Boga w jedności z Chrystusem Zmartwychwstałym. Niech nasz dalszy udział w liturgii Wigilii Paschalnej umocni nas w tym nowym życiu otrzymanym na naszym chrzcie św., abyśmy, jako dzieci światłości, odnowionym życiem ogłaszali światu Zmartwychwstanie Pańskie.

*ks. Ignacy Dec*